

Tłumaczenie:

Jr 20,7-13

7. **Oszukałeś** mnie JHWH i **zostałem oszukany**, chwyciłeś mnie i **przemogłeś**.

Stałem się pośmiewiskiem przez cały dzień, każdy szydzi ze mnie.

8. Ponieważ za często, kiedy mam mówić, to krzyczę; „gwałt i ucisk” wołam.

Ponieważ stało się słowo JHWH do mnie, hańbą i pośmiewiskiem przez cały dzień.

9. I powiedziałem: nie wspomnę go i nie będę mówił więcej w jego imieniu.

I stało się w sercu moim jak ogień płonący, zamknięty w moich kościach.

I starałem się wytrzymać, ale nie **mogłem**.

10. Ponieważ słyszałem wypowiedzi wielu: Zgroza dookoła! Powiedźcie, a i my powiemy na niego, każdy mój przyjaciel - pilnują mojego upadku:

Może **da się namówić** i **przemożemy go** i weźmiemy **zemstę** naszą na nim.

11. A JHWH jest ze mną jak mocarz groźny, dlatego prześladowcy moi potkną się i nie **przemogą**.

Zawstydzili się bardzo, gdyż im się nie powiodło, hańba wieczna nie zostanie zapomniana.

12. A JHWH zastępów bada sprawiedliwego, widzi nerki i serce.

Będę widział **zemstę** twoją na nich, gdyż Tobie ujawniłem spór mój.

13. Śpiewajcie JHWH, chwalcie JHWH,

ponieważ uratował życie biedaka z reki złoczyńców.

Powyższy tekst należy do cyklu tzw. konfesji Jeremiasza, czyli wyznań i skarg proroka na swój pełen cierpienia los (Jr 11; 15; 17; 18; 20). Konfesje są nietypowymi tekstami prorockimi (a może wyjątkowymi dla literatury starożytnej), ze względu na ich autobiograficzny charakter, dobitnie dochodzi w nich bowiem do głosu prorockie „ja”. Niniejsza perykopa jest przedostatnią konfesją. Ostatnia znajduje się w 20,14-17.

Jednostka nierzadko uważana jest za niejednolitą. Najczęściej przypuszcza się, że wtórny jest werset 13 z powodu zmiany liczby na mnoga oraz przejścia z 1. osoby na 3. Do tego za wtórne uważane są wersety 8b-9 z powodu innego uzasadnienia nieszczęścia proroka - jest nim nie tyle wrogość ze strony nieprzyjaciół, co po prostu słowo Boże, które staje się przyczyną hańby i wrogości. Jednakże - o czym będzie za chwilę - skargi jednostki często posiadają hymniczne zakończenie, a temat słowa Pana jest dość mocno zakorzeniony w konfesjach Jeremiasza (Jr 15,16; 17,15).

Perykopa przypomina skargę jednostki, najczęstszy gatunek Psalterza, jednakże nie posiada wszystkich jej elementów. Skargi jednostki składają się z trzech części, a mianowicie ze zwrócenia

się do Boga połączonego z krótką prośbą lub pytaniem, ze skargi będącej opisem niedoli osoby modlącej się oraz z prośby o ratunek. Do tego można wyróżnić jeszcze luźniejsze elementy takie, jak: zwrócenie się przeciwko Bogu, sobie samemu, lub nieprzyjaciołom w części będącej skargą, wyznania ufności (Ps 74,12; 13,6; 22,10n), zaręczenia niewinności (Ps 17,3), wyrazy przekonania o wysłuchaniu. Skargi jednostki kończą się często zmianą nastroju, a mianowicie wychwalaniem Boga i dziękowaniem mu za ratunek, który jeszcze nie nastąpił (Ps 9,6nn; 28,6nn). Jest to prawdopodobnie odpowiedź na wyrocznię zbawienia wygłaszaną po skardze przez kapłana lub proroka świątynnego. Istotna jest funkcja skargi. Otóż nie jest nią wyłącznie chęć obnażenia się przed Bogiem. Skarga zawsze chce osiągnąć bardzo konkretny cel. Otóż psalmista pragnie doprowadzić za jej pomocą do odmiany swojego losu, wybłagać u Boga ratunek.

W perykopie Jr 20,7-13 znajdujemy zaadresowane wypowiedzi do Boga połączone ze skargą na niego (w. 7a), sam opis niedoli (w. 7b-10), w którym prorok mówi o sobie, jak i o swoich nieprzyjaciółach, wyznania ufności (w. 11a), zaręczenia niewinności (w. 12a), przekonanie o wysłuchaniu (11b; 12b;13). W części będącej skargą znajduje się zwrócenie się przeciwko Bogu (w. 7a) i wrogom (7b.10).

Werset 7 skierowany jest w 2. os. do Boga i - jak się wydaje na pierwszy rzut oka - zawiera oskarżenie Boga o oszustwo. Czasownik *patah* w koniugacji *piel* oznacza „przekonać”, „zwieść”, „oszukać” swoimi słowami, a nawet „uwieść dziewczynę” (Ex 22,15; Hi 31,9). Nie jest powiedziane wprost, czego dotyczą słowa proroka, ale najprawdopodobniej chodzi o fakt powołania Jeremiasza i jego misji prorockiej jako takiej. W opisie powołania Bóg składa Jeremiaszowi obietnicę swojej zbawczej obecności (Jr 1,8), a Jeremiasz również w naszej perykopie ma nadzieję na Bożą pomoc i ratunek od nieprzyjaciół. Tak więc zapewne, biorąc pod uwagę następne słowa („pochwyciłeś”, „przemogłeś”), chodzi o to, że Jeremiasz dał się Bogu przekonać, mimo, że został zmuszony do pełnienia swojej misji. Motyw przymusu podczas powołania proroka jest bardzo stary, spotykamy go już bowiem u najstarszego proroka piśmiennego, a mianowicie Amosa (Am 3,8).

W wersecie 7b rozpoczyna się właściwa skarga. Prorok skarży się na to, że stał się pośmiewiskiem i że każdy zeń szydzi. Motyw bycia pośmiewiskiem i źródłem szyderstwa pojawia się wielokrotnie w psalmach będących skargami (np. Ps 22,7n; 25,2; 69,10 itp.). Wyśmiewanym można było być przez swoich przeciwników, ewentualnie przez ludzi, kiedy samemu doświadczało się nieszczęścia. Wyśmiewanie było oznaką wykluczenia ze wspólnoty. Osoby poddane nieszczęściu drwina spotykała często dlatego, że z powodu przekonania o związku między postępowaniem, a powodzeniem, żywiono obawę o udział w złym i nieszczęsnym losie, należało się więc w jak największym stopniu zdystansować od nieszczęśnika (zob. Ps 31,12).

Werset 8 zawiera uzasadnienie będące jednocześnie skargą. W pierwszej części wersetu prorok

skarży się, że wznosi okrzyki „gwałt” i „ucisk”. Jest to dość dziwne sformułowanie, ponieważ w księgach prorockich nigdy te słowa nie są treścią prorockiego zwiastowania. Zawołanie "gwałt" (*hamas*) wydobywa się najczęściej z ust osób uciskanych i doświadczających niesprawiedliwego traktowania (por. Hi 19,7 Hb 1,2). Tak więc rodzi się pytanie, czy wołanie proroka jest jego własną skargą na swój los, czy też skargą z powodu gwałtu, który prorok obserwował. Biorąc pod uwagę późniejsze słowa prawdopodobnie chodzi o to, że to prorok doświadcza gwałtu, kiedy zwiastuje, słowo Pana stało się dlań bowiem nieustanną hańbą i pośmiewiskiem (w. 8b).

Werset 9 opowiada o podjętej przez Jeremiasza próbie rezygnacji z misji prorockiej, ignorowania poselstwa i ostatecznej niemożności niezwiastowania w imieniu Boga. Słowo Boga paliło go jak ogień, którego prorok nie mógł przemóc. Werset ten może mówić o sytuacji przymusu w jakiej znalazł się Jeremiasz. Nie miał on żadnego wyboru i musiał realizować swoją misję. Wypowiedź Jeremiasza można również interpretować w sposób psychologiczny - prorok poznał słowo Boga, widział grzech i niesprawiedliwość wokół i będąc skonfrontowany zarówno z Bożym poselstwem, które miał nieść Izraelowi, jak i z nieprawościami Izraela, nie był w stanie w takiej sytuacji milczeć. Niezależnie od tego, co oznaczał płomień w sercu proroka, Jeremiasz skonfrontowany został z potężną mocą Boga.

Werset 10, tak jak 8a i 8b rozpoczyna się od słowa "ponieważ" i stanowi kolejne uzasadnienie i skargę. W wypowiedzi wersetu 10 uwidocznione zostaje, że nie chodzi tylko i wyłącznie o kpinę, szyderstwa i hańbę, ale i aktywną nienawiść. Prorok cytuje wypowiedzi swoich przeciwników, którzy jego działalność określają mianem "zgrozy", możliwe że w sposób ironiczny, nawiązując do treści Jeremiaszowego zwiastowania (por. 20,3), spiskują przeciwko niemu umawiając się w sprawie doniesienia lub zeznań na proroka. Do owych "wielu", na których skarży się Jeremiasz należą także osoby będące wcześniej jego przyjaciółmi, a z których cytatu przytaczanego przez Jeremiasza wynika, że próbują podstępnie doprowadzić go do upadku wykorzystując ową przyjaźń.

Werset 11 zawiera wyznanie ufności - dlatego, że potężny Bóg jest z Jeremiaszem, to jego przeciwnicy nie mogą zwyciężyć, "przemóc" Jeremiasza, a hańba, na którą skarżył się Jeremiasz (w. 8b), spotkać miała ostatecznie jego przeciwników.

Werset 12a pełni funkcję wyznania niewinności. "Nerki i serce" są w myśli starotestamentowej nie tylko miejscem i siedliskiem uczuć, ale także woli i intelektu (Prz 18,15; 6,18; Ps 16,7). Bóg, który widzi nerki i serce, sprawdza i zna najskrytsze zamiary człowieka (por. Jr 17,10). Werset 12b znów jest wyznaniem ufności, w którym prorok wyraża nadzieję, że nie tyle zemsta, którą pragną wziąć na Jeremiaszu jego nieprzyjaciele odniesie skutek, ale że to sam Bóg wyrzuci swoją zemstę na nieprzyjaciół Jeremiasza. Nadzieja ta jest uzasadniana zaufaniem Bogu i zwróceniem się do niego (powierzeniem mu - jak sprawiedliwemu sędziemu - swojego "sporu", czyli swojej sprawy).

Werset 13. często traktowany jest jako późniejszy dodatek, jednakże nie musi on nim być,

ponieważ skargi nierzadko posiadają hymniczne zakończenie, w których wychwala się Boga i dziękuje mu niejako z góry za ratunek, który jeszcze nie nastąpił.

Skargę Jeremiasza należy traktować jako prośbę o ratunek. Jeremiasz zwraca się do Boga, jako najbliższej mu osoby, w imieniu którego prorokuje. Prorok, któremu grozi niebezpieczeństwo, może powołać się jedynie na swój związek z Bogiem i w nim upatrywać nadziei na ratunek i odmianę losu. Paradoksalnie następna konfesja Jeremiasza, znajdująca się w wersety 14-17 nie wyraża już żadnej nadziei. Jeremiasz przeklina w niej jedynie swój dzień urodzenia. Według żydowskiej tradycji (apokryf pt. "Pozostałe dzieła Jeremiasza") prorok Jeremiasz po uprowadzeniu przez swoich rodaków do Egiptu został tam ukamienowany. Nie wydaje się więc, aby skarga proroka została wysłuchana. Konfesja Jeremiasza ukazuje nam człowieka głęboko związanego z Bogiem, który mimo osobistych nieszczęść, żył życiem naznaczonym obecnością i działaniem Boga.